



ARCHIWUM  
LEGIONÓW  
i N. K. N.  
Nr 1142



# POBOJOWISKA LEGJONÓW

---

## KOŚCIUCHNÓWKA — OPTOWA

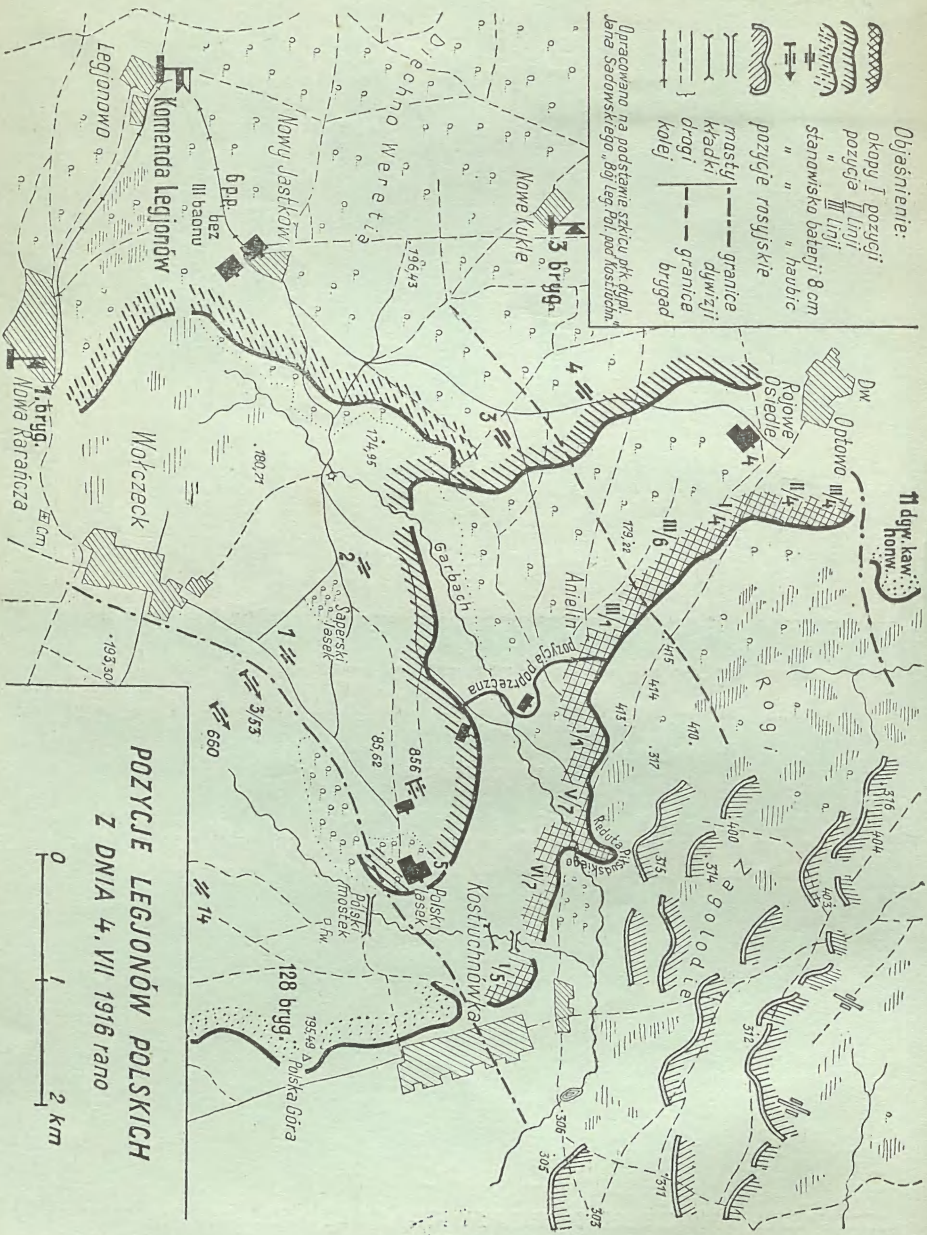
WYDAWNICTWO

KOMITETU OPIEKI NAD POBOJOWISKAMI LEGJONÓW POLSKICH  
I TOWARZYSTWA ROZWOJU ZIEM WSCHODNICH

Opiszenie:

- okopy I pozycji
- pozycja II linii
- pozycja III linii
- stanowisko baterji 8 cm
- " " haubic
- pozycje rosjskie
- granice
- mosty
- kładki
- drogi
- koleje
- granice brzdga

Opiszenie na podstawie szkicu płk dypl. Jana Sadowskiego, 80y leg Pol. pod Kosciuchomką



**POZYCJE LEGJONÓW POLSKICH  
Z DNIA 4. VII 1916 rano**



UWAGA: Wstawić w I-ej pozycji między II 1. i III 1. po prawej stronie pozycji poprzedznej na pierwej stronie pozycji: III 1 ut.



## TRZY KOŚCIUCHNÓWKI

Ogólny zarys.

Opracował kpt. H. Zieliński — Wojsk. Biuro Histor.

### PIERWSZA KOŚCIUCHNÓWKA

Piękna była jesień 1915 roku. Słoneczna, w otoczeniu przesłonicznego krajobrazu lesistego Wołynia. W tym to czasie, w dniu 27 września do rejonu Kościuchnówki — Wołczecka nadciągały wśród wrzawy walk z wycofującą się kawalerją rosyjską oddziały legjonowe. Od Hołuzji ciągnęły bataljony I brygady Legjonów Polskich z I/1. pułku piechoty na czele <sup>1)</sup>, od stacji kolejowej Maniewiczze — bataljony 6. pułku piechoty. Pracy energicznie naprzód I bataljon 1. pułku, odrzuciwszy ostatnie patrole kozackie z pod dworu w Kościuchnowce, zdołał wieś opanować w południe, poczem w niecałą godzinę był już w Kołodzi, biorąc wieś szturmem na bagnety i odrzucając parę sotni rosyjskich. Łatwiej poszło 6. pułkowi, idącemu od Maniewicz na Wołczeck. Opanowano Wołczeck, Medweże, Ćminy, wysunięto oddziały do Nowych Podczerewicz. Główne siły rosyjskie koncentrowały się wokół Rafałówki, skąd, przeprowaiały się idąc dalej na Kołodję, Sobieszczyce, po moście, coraz to inne oddziały naciągającej na pomoc 77. dywizji piech. ros. W Kołodzi 1. pułk, zagrożony silnem natarciem ros., które początkowo odbił, nie mając osłoniętych swych ty-

<sup>1)</sup> I brygada w tych walkach występowała bez swego dowódcy Józefa Piłsudskiego i 5. pułku piechoty. Brygadą dowodził w zastępstwie płk. Edward Rydz-Smigły. Komendant Józef Piłsudski wraz z 4 i 5 pułkiem znajdował się wtedy w grupie kawalerji austr. pod Kopczą i od końca września pod Kółkami.

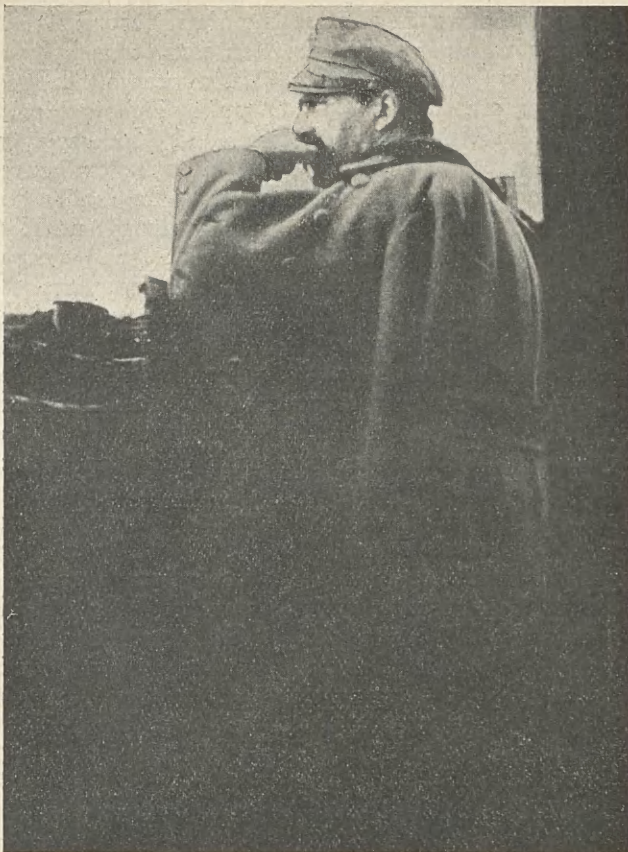


łów, musiał odejść ponownie do Kościuchnowki. W następnych dniach rozpoczęły się nowe natarcia I brygady od strony Bielskiej Woli i Kościuchnowki na Sobieszycę i Kołodję. Ciężki to był wysiłek i krwawe straty. Gęste, zabagnione lasy i nadewszystko mała ilość własnych oddziałów powodowały, iż żołnierz stale musiał trwać w pełnym pogotowiu, ciągle czyhały nań zasadzki czy to ze strony kręcących się licznych patroli kawalerji rosyjskiej, czy też ostatnio nawet większych oddziałów piechoty. Brak było dosłownie wszystkiego: chleba, papierosów, płaszczy i butów. Walki poczęły się przeciągać. Siły były nierówne, przewaga ze strony rosyjskiej zbyt duża. Nadaremne były uderzenia na Kołodję. Skrwawiły się w nich kolejno wszystkie bataljony 1. i 7. pułków piechoty I brygady, skrwawił się wreszcie 6. pułk piechoty, który tu został ściągnięty na rozkaz Komendy Legionów Polskich w celu wykonania ataku na Kołodję. Rosyjska piechota, silnie obwarowana w Kołodji i Sobieszycach, narazie broniła się tylko, osłaniając przeprawę przez Styr pod Rafałówką coraz to nowszych posiłków. Wreszcie uderzyła. Jej pierwszy atak został skierowany na Kościuchnowkę w dniu 2 października 1915 roku. Bronił tej wsi I bataljon 1. pułku i 6. pułk piechoty. Głośne chóralne „urrrra”, pochylone bagnety i nawała piechoty rosyjskiej ruszyła do szturm. Rozpczęła się rozpaczliwa obrona. Przewaga paru bataljonów rosyjskich była widoczna. Patrole meldowały o ruchach rosyjskich na tyłach własnych pozycji. Nastąpił odwrót na Wołczek, gdzie stała Komenda Legionów Polskich, i dalej na Maniewiczze.

## DRUGA KOŚCIUCHNÓWKA

Minęła ciepła jesień, ustępując pierwszym chłodom nadchodzącej zimy. Minęły tygodnie bardzo ciężkich walk odwrotowych na początku października i parę dni wypoczynku w Trojanówce czy Hulewiczach. Minęły wreszcie boje pod Jabłonką, Kukłami, Kamieniuchą, Budką, nadszedł 31 października 1915 roku. W tym to dniu ponownie w okolicy Medweży i Wołczecka zjawiły się oddziały legionowe. Nadeszły, by zająć pozycje pod Medweżami i na wschód





Komendant na reducie.

od Wołczecka, wzdłuż drogi z Medweży do Kościuchówki, którą obsadziły tym razem oddziały austriackie (15 p. p.). Wiele się zmieniło w tych paru tygodniach. Szeregi stopniały, walki pociągały za sobą ofiary. Ci jednak, którzy zostali w szeregach, trzymali się dzielnie. Wytrwać — oto hasło — któremu żołnierz musiał w tych czasach podporządkowywać cały swój wysiłek fizyczny, a nadewszyst-

ko moralny. Zmienił się charakter walk. Przed paru tygodniami na olbrzymich przestrzeniach terenu działały siły stosunkowo dość słabe, dziś ten sam teren był poprostu wypchany wojskiem po brzegi. Na prawo od Medweżki poczynając, stał jako sąsiad 43. pułk piechoty niemieckiej. Od potoczku dzielącego Medweże od Medweżki, wzdłuż północno-zachodniego brzegu wsi, poprzez cmentarz wiejski, ciągnęły się stanowiska I brygady Legjonów Polskich, dalej w kierunku północnym wzdłuż drogi na Kościuchnowkę aż pod Polską Górę ciągnęły się stanowiska 6. pułku piechoty oraz dywizjonu kawalerji rotmistrza Ostoji. Komenda Legjonów Polskich ulokowała się w Wołczeczku, komenda zaś I brygady Legjonów Polskich, której dowództwo objął pułkownik Kazimierz Sosnkowski, w lasku Studzienicy, gdzie stały w odwodzie V i VI bataljony. Rosyjska piechota zajmowała północny kraniec wsi Medweże, koło drogi do Kościuchnowki i w tyle położone Podczerewicze. Ciężkie to były walki. Nie było dnia ani nocy, by na froncie u Niemców czy Austriaków nie załamywała się obrona. Ogałacano wtedy jeden odcinek, by nieść pomoc innym. Tak już 1.XI. poszedł VI bataljon na pomoc Niemcom. Rozbita na grupy została również II brygada Legjonów Polskich, która w październiku przybyła na ten front z dalekiej Besarabji. 2-gi pułk poszedł na Bielgów, 3-ci na Hołuzje. W korpusie kawalerji austriackiej na wschód od Kołek pod Koszyszczami walczyła grupa Komendanta Piłsudskiego w składzie 4. i 5. pułków piechoty, oraz 1. pułku ułanów rotmistrza Beliny Prażmowskiego. Żołnierze trzymali się ostatkami sił. Z zacierwionemi od braku snu i wypoczynku oczyma, głodni i przedewszystkiem zmarznięci trzymali swe pozycje, baczni na każdy ruch nieprzyjaciela, gotowi w każdej chwili do uderzenia. 4 listopada o świcie pod osłoną lasu i mgły udało się piechocie rosyjskiej podejść do stanowisk austriackich pod Kościuchnowką i wziąć je w niespodziewanym szturmie. Rozbici Austriacy cofali się na Wołczeczek. Poruszono wszelkie odwody. Poszły do przeciwnatarcia VI bataljon (jego część, która już powróciła od Niemców) pod dowództwem kapitana Satyra-Fleszara, kompanja sztabowa komendy Legjonów Polskich, oddziały złożone z różnych ordynansów i obsłu-





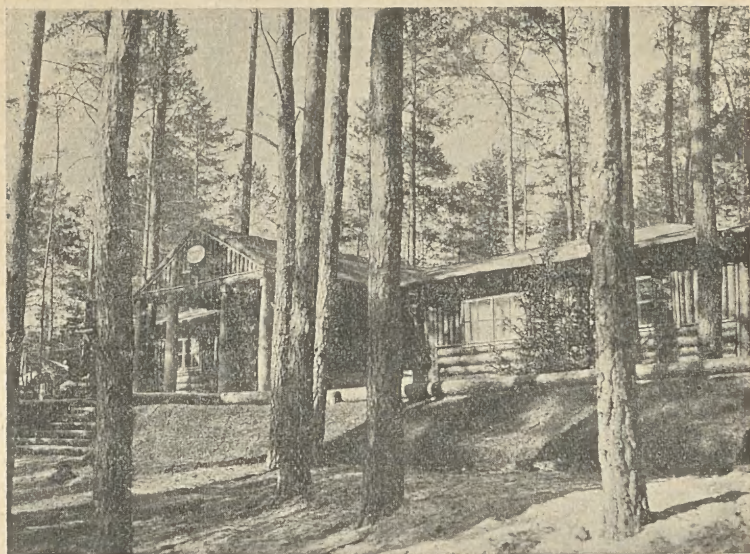
gi artylerji. Nadeszła pomoc. Dwa bataljony 3. pułku piechoty, znajdujące się w marszu z Hołuzji do Bielgowa, z Bielgowa I bataljon 2. pułku piechoty Leg. Pol. kpt. Mężyńskiego. Nowe niepowodzenie: III bataljon 1. pułku piechoty, zaskoczony gwałtownym ogniem artylerji rosyjskiej na swych pozycjach pod Medweżą i otoczony od północy przez Rosjan, którzy wykorzystali lukę między pozycjami I brygady a 6. pułkiem piechoty, musiał wycofać się na Studzienicę. Utrzymał swe pozycje I bataljon koło cmentarza w Medweży. Ruszyło przeciwnatarcie. Poszedł V bataljon por. Młota-Fijałkowskiego, obok niego III i za nimi cztery kompanje 3. pułku piechoty. Pozycje odbito i ponownie obsadzono. Następnie miało się rozpocząć przeciwnatarcie na Kościuchnowkę. Rosjanie zostali odrzuceni poza potok bez nazwy, płynący między Kościuchnowką i Polskim Lasem. Udało się im utrzymać wzgórze Kościuchnowki i Polską Górę. Do dalszego natarcia, które miało się rozpocząć dopiero rano 5 listopada, zostały przeznaczone dwie kompanje I/3. pułku kpt. Tarkowskiego i I/2. pułku piechoty. Dowódcy bataljonów zorientowali się jednak, iż natarcie na zupełnie otwartej przestrzeni bez przygotowania arty-

leryjskiego będzie bardzo krwawe. Mimo meldunku, złożonego w komendzie Legjonów Polskich, otrzymali jednak rozkaz: natarcie wykonać. Wykorzystując ciemną noc, a następnie gęstą mgłę o świcie, kompanje poczęły się podsuwać pod same okopy rosyjskie, które były już częściowo odrutowane. Naraz mgła opada i tyraljery „trzeciaków” I bataljonu 2. pułku znalazły się pod bardzo silnym ogniem karabinów maszynowych, przed którym nie miały żadnej osłony. Straty były kolosalne. Nie mogło być mowy o wykonaniu szturm. Wieczorem przysłano pomoc: całą dywizję kawalerji austriackiej. Rozbite kompanje 3-go pułku odeszły do odwodu. Inne kompanje tego pułku, poczynając od 4.XI., walczyły nad Garbachem około późniejszej reduty Piłsudskiego, inne znów dzieliły los oddziałów I brygady natomiast II bataljon bił się pod Berezaną i Hołuzją. Sciągano dalsze odwody, uzupełniano rozbite pułki niemieckie i austriackie i wreszcie 10 listopada 1915 roku po bardzo silnem przygotowaniu artyleryjskiem, w którym wzięło udział około 100 dział różnych kalibrów aż do najcięższych włącznie, ruszyło nowe natarcie, wykonane przez oddziały austriackie część II/3. pułku i I/2. pułku piechoty Leg. Pol., który posuwał się wzdłuż drogi z Medweży na Kościuchnowkę, biorąc pozycje rosyjskie i zdobywając karabiny maszynowe. W dniu 14 listopada do natarcia ruszyły znów oddziały I brygady, posuwając się na skrzydle ataku niemieckiego, idącego na Medweżkę i wzgórze koło dzisiejszej gminy Czartorysk, by następnie zająć pozycje około Cmin. Zakończyły się działania ruchowe i przeciwnicy przeszli do walk pozycyjnych.

## OKRES WALK POZYCYJNYCH

Po wielu różnych zmianach Legjonom Polskim wypadł ostatecznie odcinek od cmentarza wsi Kościuchnowki aż mniejwięcej do wsi Optowej. Między Kościuchnowką i późniejszym Anielinem stanęła II brygada, na lewo zaś III brygada w skład której powrócił z grupy Komendanta Józefa Piłsudskiego 4. pułk piechoty. Pozycje były stale rozbudowywane. Na ich tyłach powstały różne osiedla, gdzie ulokowane zostały dowództwa, odwody i oddziały





Anielin.

tyłowe. Komenda Legionów Polskich ulokowała się w osiedlu nazwanem „Legjonowem“, II brygada w „Nowej Rarańczy“, III brygada w „Nowych Kuklach“, odwody zaś Legionów Polskich w „Nowym Jastkowie“. Równocześnie na bezpośrednich tyłach pozycyji powstawały również osiedla, n. p. „Osiedle Rojowe“. Odległość od pozycyji rosyjskich była różna. Najbliższa była ona na przedmościu, nazwanem później przez I brygadę „Redutą Piłsudskiego“, następnie pod Kościuchnowką. Na pozostałych odcinkach odległość była większa, miejscami dochodziła do paru kilometrów ze względu na bagna. W końcu 1915 roku Niemcy w dowód uznania dzielności Legionów Polskich, nazwali dawne wzgórze „Cegielni“ — „Polską Górą“, most przez potok bez nazwy na zachód od niej „Polskim Mostkiem“, lasek zaś leżący tuż przy moście „Polskim Laskiem“. W tym czasie I brygada, połączona pod dowództwem komendanta Józefa Piłsudskiego, po dłuższym jeszcze pobyc-

cie pod Kołkami-Stowyhorożem przeszła w końcu 1915 r. do Karasina i Leszniewki, gdzie stanęła w odwodzie. 28 kwietnia 1916, będąc już uzupełniona, przysłała pod Kościuchnowkę, gdzie zluzowała II brygadę, odchodzącą do Karasina na odpoczynek. W okresie pobytu I brygady powstał szereg nowych osiedli, z których na pierwszy plan wybijało się miejsce postoju dowództwa 1. pułku piechoty „Anielin”. Równocześnie lasek, gdzie stali saperzy, został nazwany „Laskiem Saperskim”.

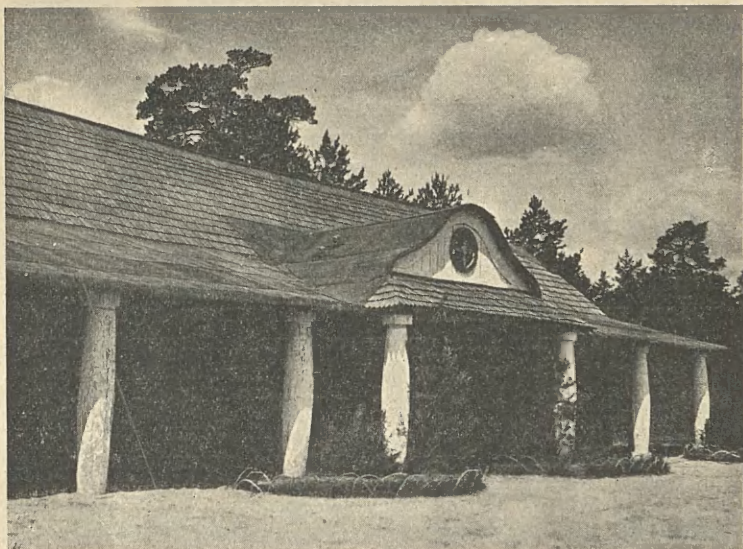
## ROSYJSKA OFENSYWA CZERWCOWA

W początkach czerwca nastąpiło pierwsze uderzenie rosyjskie, które miało na celu odwrócenie uwagi od głównych wypadków, jakie w tym czasie rozgrywały się pod Łuckiem, gdzie poważną klęskę poniosła stojąca tam 4. armja austriacka. W rezultacie piechota rosyjska posunęła się tylko na niektórych odcinkach nieco bliżej pozycji legjonowych, i spotkana wypadami oddziałów legjonowych, szybko wycofywała się do swoich dawnych pozycji.

## TRZECIA KOŚCIUCHNÓWKA

W początkach lipca 1916 roku nastąpiło główne uderzenie Rosjan na odcinku Legjonów Polskich. Dzień 4 lipca od wczesnych godzin porannych rozpoczął się potężnym ogniem artylerji rosyjskiej, w którym wzięło udział około 100 dział do najcięższych kalibrów włącznie. Szczególniej dotkliwy był ten ogień na odcinku I bataljonu 5. pułku piechoty i obu bataljonów V i VI z 7. pułku piechoty. Huk, trzask, były tak silne, iż żołnierzom pękały bębniaki w uszach. Straty mnożyły się z godziny na godzinę, ogień zamiast słabnąć, przybierał na sile w miarę, jak odzywały się coraz to nowsze baterje. Komendant wraz z szefem Sosnkowskim przybył na pozycje, by widokiem swym dodać ducha żołnierzom. Sam udał się na redutę, szef Sosnkowski zaś do VI bataljonu, który miał dotychczas najwięcej strat, szczególnie od strzaskanych belek, jakimi były wyłożone ściany okopów pozycji. Przed wieczorem ogień artylerji rosyjskiej zaczął powoli przesuwać się do tyłu





Legionowo.

i równocześnie ruszyło natarcie piechoty rosyjskiej, wychodzące z rejonu dworu i młyna w Kościuchnowce. Rozszalał się ogień własnej artylerji. Odezwały się karabiny, działa, umieszczone w okopach, oraz granaty ręczne i miotacze min. Rozpoczęła się masakra krwawa i tem potężniejsza, im potężniejsze stawało się natarcie rosyjskiej piechoty. Pierwsze i drugie natarcie zostało odbite, nieprzyjacieli skrwawiony leżał przed pozycjami I/5. pułku, prawie niezdolny do dalszego natarcia. Gorzej przedstawiała się obrona Polskiej Góry, którą obsadzały oddziały węgierskie. Tam pod wpływem ognia załoga, pochowana w granatnikach, została zaskoczona przez Rosjan, którzy następnie poczęli okopami austrj. podsuwać się w kierunku pozycji I/5. pułku, wychodząc na ich tyły. Tymczasem silny ogień artylerji rosyjskiej, skierowany na Polski Lasek i Polski Mostek, odcinał własne odwody i utrudniał połączenie z pierwszą pozycją. Zauważono w Polskim Lasku, iż

Polska Góra została opanowana przez wroga i podpułkownik Berbecki, dowódca „piątaków”, rzucił do przeciwuderzenia kompanię porucznika Myszkowskiego, która doszła do Polskiej Góry i wyrzuciła z niej nieprzyjaciela. Niestety w tym czasie rozegrała się tragedia I/5. pułku. Bataljon ten, po zwycięskim odrzuceniu natarcia na swym froncie, zaatakowany od tyłu, musiał przebijać się do kładek na potoku „bez nazwy” odrzucając po drodze parokrotnie nieprzyjaciela. Podczas tych walk stracił dowódcę kapitana Sława Zwierzyńskiego. Za nim po kładkach przesunęli się Moskale, wychodząc na tyły VI bataljonu, lecz tam przeciwuderzenie kompanji porucznika Lisa-Kuli i Rzeckiego oraz I/5. pułku odrzuciło Rosjan ponownie za potok „bez nazwy”. Ostatecznie przy zapadającym zmroku I brygada utrzymała się na swych pozycjach z wyjątkiem stanowisk I baonu 5. pułku piechoty. Tak samo przedstawiała się sytuacja i w III brygadzie. Komendant, obawiając się jednak, że Rosjanie mogą w nocy uderzyć z najbliższej odległości na zdeorganizowane stanowiska V i VI bataljonów, wydał rozkaz przesunięcia bataljonów VI, V, I/1 i dyonu II/1 ułanów na drugą pozycję, przy pozostawieniu drobniejszych oddziałów na opuszczonych pozycjach. Równocześnie kompanja porucznika Myszkowskiego została ściągnięta z Polskiej Góry, którą przekazała Węgrom. Po otrzymaniu posiłków (II bataljonu 6. pułku) Komendant wydał rozkaz przeprowadzenia przeciwnatarcia, które miały wykonać dwa bataljony II/5 i II/6 pułków. Przeciwnatarcie to ruszyło o świcie. W pierwszej linii poszły kompanje II/5. wraz z jedną kompanją II/6., w drugiej zaś linii miały posuwać się pozostałe trzy kompanje II/6. Natarcie to dotarło do dawnych pozycji węgierskich w połowie wsi Kościuchnowki, gdzie jednak słabe liczebnie kompanje pierwszej linii natknęły się na przeciwuderzenie rosyjskie w sile kilku bataljonów. Rozpoczął się zaciepły bój przy użyciu bagnietów, kolb, granatów ręcznych. Bataljon, zaskoczony jeszcze nowym przeciwuderzeniem rosyjskim, wychodzącym na jego tyły, musiał wkońcu wycofać się, ponosząc olbrzymie straty. Nadciągnęły nowe odwody. 3. pułk piechoty Legionów Polskich, który przybył do stacji Wołczeczek (dzisiejszy przy-



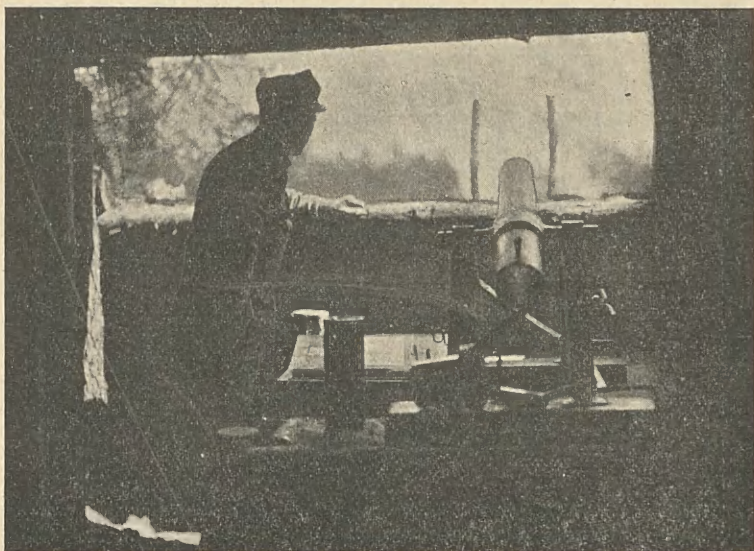


Nowa Rarańcza.

stanek kolejowy Polska Góra), został skierowany na Polską Górę, którą Węgrzy ponownie utracili. Od rana Rosjanie otworzyli nowy ogień artylerji. Ogień ten, znacznie silniejszy od wczorajszego, skierowano na Polski Lasek, gdzie pozycje nie były przygotowane tak silnie, jak poprzednie i gdzie nie było odpowiednich schronów dla załogi. Tam straty były również bardzo wielkie. Zdala Polski Lasek wyglądał jak wulkan zięjący ogniem i dymem, ponad którym ukazywały się olbrzymie słupy ziemi, wyrzucanej ciężkimi granatami, lub całe drzewa wyrwane z korzeniami. Padały jak domki z kart jedna po drugiej ziemianki, zasypywały się okopy, grzebiąc ludzi i broń. Podobny ogień skierowany był również na pozycje Polskiej Góry jak i dojścia do niej. Tu przedzierał się, ponosząc straty 3. pułk piechoty, idąc po tej samej linii, jak w listopadzie 1915 roku. Około godziny 10 Polska Góra została obsadzona. Między nią a Polskim Laskiem stanęły

Węgrzy. W południe Komendant postanowił zluzować w Polskim Lasku najbardziej zmęczony I bataljon 5. pułku przez kompanje 1-go, który miał być znów częściowo zluzowany przez ułanów. Na czele poszły dwie kompanje I bataljonu pod dowództwem kapitana Dęba-Biernackiego, ponosząc olbrzymie straty. Popołudniu (około 18.00) nastąpiło nowe natarcie rosyjskie, które odparte na pozycjach legjonowych, doprowadziło jednak do zepchnięcia Węgrów, znajdujących się między 3. i II/6. pułku, poczem nieprzyjaciel wyszedł na tyły legjonowych ugrupowań w Polskim Lasku, jak i 3. pułku piechoty, zmuszając je do wycofania się. Tak samo musiał wycofać się 7. pułk w kierunku na Lasek Saperski i następnie na rozkaz Komendanta Piłsudskiego za Garbach. Nowa pozycja, przedstawiała się następująco: 4. pułk stał nadal na swych pozycjach, łączący do niego III/6. pułku był już przesunięty na drugą pozycję, gdzie nawiązywał do 1. pułku, przy którym stał spieszony oddział 1. pułku ułanów; dalej wzdłuż Garbachu 2. pułk ułanów, 7. pułk koło młyna na Garbachu w stronę Rarańczy i pod Wołczeckiem grupa majora Beliny Prażmowskiego w składzie oddziałów 1. p. ułanów, oddział 2 p. ułanów oraz trzech kompanij saperów (kompanja saperów I brygady, kompanja techniczna Legjonów Polskich i kompanja saperów austriackich). Dalej na wschód od Wołczecka stała grupa płk. Küttnera w składzie I/6. pułku, 3. pułku piechoty Leg. Pol. i różnych oddziałów austriacko-niemieckich. W odwodzie I brygady stały 5. pułk i II/6. pułku. Oba oddziały przemęczone i niezdolne do akcji. Komendant Piłsudski w Nowym Jastkowie. 6 lipca nowe natarcie piechoty rosyjskiej na stanowiska I brygady zostały odbite łatwo, przyczem VI bataljon poszedł do przeciwuderzenia, odrzucając Rosjan na wschodni brzeg Garbachu. W rejonie Wołczecka nieprzyjacielowi udało się jednak przełamać oddziały austriackie. Nastąpił odwrót na Lisów. Tymczasem jednak I brygada trzymała się dalej na swych pozycjach, na których przyjęła ogniem szarżę kilkunastu szwadronów kawalerji rosyjskiej. Podobnie trzymała się dalej III brygada. Ostatecznie nadszedł rozkaz odwrotu, który był wydany ze względu na ciężkie położenie oddziałów austriackich, walczących pod





Minierka.

Kołkami, gdzie nieprzyjacielowi udało się przełamać pozycje na przestrzeni kilkunastu kilometrów.

Godzina 16.30. Rozkazy były wydane. Rozpoczynał się odwrót. Na czele tabory, dalej artylerja, potem piechota i na końcu kawalerja, podzielona na liczne patrole. Ciężkie chwile przy rozpoczynającym się odwrocie przeszedł 4. pułk Legionów, wysunięty najdalej w stronę nieprzyjaciela, musiał on przedzierać się w niektórych momentach z bagnetem w rękę. Wieczorem w rejonie Optowej — Garbachu nie było już oddziałów legionowych, leżały tam tylko zwłoki poległych oraz przetrzebione i niezdolne do dalszej akcji oddziały rosyjskie, nieprzeczuwające nawet, iż oddziały przeciwnika rozpoczęły już ogólny odwrót.

## POLA WALK LEGJONÓW JAKO TEREN TURYSTYCZNY.

Opracował Prof. M. Węgrzecki.

Bohaterskie boje legionowe, ze słynną Kościuchnowką na pierwszym miejscu, rozgrywały się na północnym Wołyniu, czyli na t. zw. Polesiu Wołyńskim, między Styrem a Stochodem, na froncie 40 klm. szerokim i około 50 klm. długim, po obu stronach toru kolejowego Kowel-Sarny.

Tę część Polesia Wołyńskiego charakteryzują przede wszystkim wielkie lasy sosnowe. Południowa część terenu oraz zachodnia, na prawym brzegu Stochodu, posiadają szeroko rozpościerające się moczary. W środku omawianego terenu, od Maniewicz po Styr, z wyjątkiem wąskiego pasa błot nad samym Styrem, które dawały się mocno we znaki patrolom legionowym — suche pagórkowate tereny wydm piaszczystych. Wśród nich gdzieś tam niewielkie obszary bagienne, czasem mniejsze lub większe jeziora. Pięknym położeniem wyróżniają się jezioro bezimienne na południe od toru kolejowego na gruntach wsi Lisów, oraz jezioro Białe koło Bielskiej Woli. Brzegi tych jezior w zupełności nadają się jako tereny obozowe.

O dobrym klimacie okolic Maniewicz świadczy powstanie letniska i sanatorium dla piersiowo chorych.

Dróg bitych zupełnie brak. Drogi gruntowe albo piaszczyste, albo biegnące przez groble wśród bagien. Stąd komunikacja dość utrudniona. Jedyna lepsza droga poprawiona ostatnio prowadzi ze stacji Czartorysk do Kościuchnowki. Dla komunikacji samochodowej najlepsza trasa prowadzi z Łucka przez Kołki, Czartorysk do Kościuchnowki z odgałęzieniem z Kołek na Maniewiczze. Ta ostatnia droga jest to historyczny trakt litewsko-ruski prowadzący z Łucka przez Kołki, Maniewiczze, Lubieszów dalej na północ.

Rzeka Styr jest ważną arterią komunikacyjną. Posiada stałą komunikację statkami z Pińska do miasteczka Czar-



torysk i z Czartoryska do Łucka. Styr jest również znanym szlakiem kajakowym. Stochód nie jest obecnie szlakiem kajakowym, a komunikacja statkami odbywa się tylko na dolnym odcinku rzeki do Lubieszowa.

Liniją kolejową Kowel—Sarny biegną trzy pary pociągów dennie z czego jedna para tylko w dnie robocze.

Wsie bardzo biedne, przeważnie całkowicie odbudowane po działaniach wojennych. Ludność miejscowa ewakuowana była do Rosji względnie na tereny etapowe wojsk Austro-Niemieckich. Kościuchnowka jest jedną z najuboższych wsi tego obszaru. Jako centrum handlowe zaczynają się wybijać Maniewicze.

Pod względem administracyjnym zachodnia część pobojowisk, a mianowicie gminy Powórsk, Wielick i Maniewicze należą do powiatu Kowelskiego, południowo-wschodnia część gminy Nowy-Czartorysk i Kołki — do powiatu Łuckiego, a skrawek północno-wschodni, gmina Bielska Wola — do pow. Sarneńskiego.

### Wskazówki Praktyczne.

Zwiedzanie wołyńskich pól bitew Legjonów rozpocząć można z trzech punktów wyjściowych: Powórska, Maniewicz lub Czartoryska, stacji kolejowych, leżących na linii Kowel — Sarny.

Powórsk jako punkt wyjściowy umożliwia wybór jednego z trzech historycznych szlaków Legjonowych: północnego, środkowego lub południowego (patrz dalej).

Maniewicze są punktem wyjściowym w rejon lasów Wołczekich i Kościuchnowki, przyczem szlak ten pozwala na zbliżanie się od etapów ku pozycjom frontowym.

Wreszcie stacja Czartorysk jako punkt wyjściowy umożliwia najdogodniejsze i najszybsze dotarcie do rejonu Kościuchnowki.

Szlaki wycieczkowe z Powórska i Maniewicz nadają się dla pieszych grupowych wycieczek: młodzieżowych, organizacyj typu wojskowego, byłych kombatanów, wreszcie związków turystycznych. Wycieczki tego typu trwać muszą od 2 — 4 dni zależnie od wybranej trasy. Ze stacji Czartorysk najłatwiej dostać się furką do rejonu walk

pod Kościuchnowką, przeznaczając na całą wycieczkę tylko jeden dzień czasu. Ta trasa nadaje się dla pojedynczych turystów, pragnących bez większego zmęczenia zwiedzić najważniejszy rejon walk.

Podwozy (furki) 1- lub 2-konne wynajmuje się przez sołtysów wsi. Cena waha się od 5—10 złotych za dzień. Furki te nadają się przede wszystkim do przewozu bagażów wycieczek; w razie potrzeby mieszczą 3—4 osób.

Jedyne schronisko turystyczne znajduje się we wsi Kościuchnowka w gmachu szkoły Fundacji im. Legjonów: 20 łóżek. W lokalu gminy w Nowym Czartorysku, oraz w Klubie Społecznym w Maniewiczach — pokoje gościnne o 2-ch łózkach. Pozatem noclegi możliwe jedynie na słomie lub sianie w budynkach szkolnych, domach ludowych lub zabudowaniach dworskich, przeważnie zaś należy być przygotowanym na noclegi w stodołach. Pożądane posiadanie własnych namiotów i sprzętu obozowego, gdyż najlepszy sposób obozowania — to biwak. W sprawie miejsc noclegowych we wsi lub terenu pod biwak zwracać się należy do sołtysów wsi.

Nabiał otrzymać można wszędzie. Inne produkty żywnościowe jedynie w Powórsku, Maniewiczach, Kołkach i Nowym Czartorysku. Porządna restauracja znajduje się przy Klubie Społecznym w Maniewiczach.

Dużem udogodnieniem dla turystów udających się na szlak północny są pozostałe z okresu wojny kolejki wąskotorowe: z Maniewicz do Karasina i z Nowego Czartoryska do Bielskiej Woli. Kolejka z Nowego Czartoryska do Bielskiej Woli odchodzi po każdym pociągu przybywającym na stację Czartorysk. Kolejka z Maniewicz do Karasina kursuje tylko na zamówienia.

Urzędy gminne mające polecenia iść na rękę turystom znajdują się w miejscowościach: Wielick, Powórsk, Maniewiczze, Nowy Czartorysk, Bielska Wola i Kołki. W Powórsku znajduje się poligon wojskowy. Przebywanie w tym rejonie jest niedozwolone. Bezpośrednio więc po przybyciu na stację Powórsk kierować się należy na szlak wycieczkowy. Posterunek służby bezpieczeństwa na stacji Powórsk udziela turystom wszelkich informacji.

Dla wycieczek pieszych potrzebna jest mapa Wojskowe-





#### OPTOWA

Komendant Piłsudski w gronie oficerów 4 p. p. Leg. Pol.  
na pozycji w 1916 r.

go Instytutu Geograficznego w skali 1 : 300.000 -- arkusz 67 — Kowel; wprost niezbędne są mapy w skali 1 : 100.000, arkusze: A 43 B 40 Powórk, A 43 B 41 Maniewicze, A 44 B 40 Hołoby, A 44 B 41 Kołki. Mapy ze szlakami turystycznymi w rejonie pobojowisk znajdują się na stacjach Powórk, Maniewicze i Czartorysk. W rejonie Kościuchnowki istnieją liczne drogowskazy, prowadzące na poszczególne pozycje.

#### SZLAKI TURYSTYCZNE.

##### Punkt wyjściowy Powórk.

S z l a k p ó ł n o c n y: Powórk — Smolary — Czersk — Trojanówka — Gródek — Maniewicze — Hołuzja — Optowa — Kościuchnowka.

S z l a k ś r o d k o w y: Powórk — Hulewicze —

Iwanówka — Jabłonka Duża — Kukle — Kamieniuca —  
Bielgów — Wielka Medweża — Kościuchnówka.

S z l a k p o ł u d n i o w y: Powórsk — Sielce — Ja-  
nówka — Czebenie — Kopcz — Kołki — Koszyszcze —  
Stawohoroże.

**Uwaga:** Punkt wyjściowy dla wycieczek z Powórska,  
oraz trzy wyżej wymienione szlaki dostosowane będą do  
ruchu wycieczkowego dopiero w r. 1937.

### Punkt wyjściowy Maniewicze.

Trasa wiedzie: Maniewicze — Legjonowo — Nowa Ra-  
rańcza — Wołczek — Polski Lasek — Kościuchnówka.  
(Okolo 20 km).

Szlak ten prowadzi od etapów ku pozycjom frontowym,  
a wiedząc przez najważniejsze pod względem historycznym  
tereny walk — godny jest przedewszystkiem polecenia.  
Jest to szlak, po którym, w ogólnym kierunku, maszerowa-  
wał 6 pp. we wrześniu 1915 r.; tą trasą odbywały się rów-  
nież odwroty Legjonów w październiku 1915 r. i lipcu  
1916 r.

W okresie walk pozycyjnych (XI.1915 r. — VII.1916 r.)  
Maniewicze były stacją zaopatrywania wojsk central-  
nych i posiadały ogromne urządzenia etapowe (składy  
amunicji, magazyny zaopatrzenia, punkt węzłowy kolejek  
wojennych, kina i teatry wojskowe). Stąd biegły bezpo-  
średnie pociągi „Maniewicze — Wien”. Kolejki wąskoto-  
rowe prowadziły ku frontowi nad Styrem dostarczając  
wszelakich uzupełnień. Dziś Maniewicze są osadą handlo-  
wo-przemysłową szybko rozwijającą się. Są tu urząd gmi-  
ny, fabryka dykty i fornirów, sklepy, Klub Społeczny  
z dobrą restauracją i pokojem gościnnym. Okolice Manie-  
wicz rozwijają się jako letniska. Tuż za osadą droga biegnie  
groblą poprzez moczary, dalej przez suche piaszczyste lasy.  
**Legjonowo** (10 km) polana wśród lasów z leśniczówką. Tu  
w okresie walk pozycyjnych znajdowało się osiedle Ko-  
mendy Legjonów z którego dziś nie pozostało żadnych  
śladów. Na południe o 2 km przy nowobudującej się dro-  
dze z Maniewicz na Wołczek znajduje się ciekawy okaz  
sosny wyrastającej 7-ma ramionami. Za Legjonowem widać





#### OPTOWA

Czujka na pozycji w 1916 r.

coraz liczniejsze ślady urządzeń tyłowych pozycji: tor kolejki, drogi na okrągłakach, ślady ziemianek. **Nowa Rarańcza** (12 km) to osiedle leśne Komendy 2 Brygady Legjonów, a później miejsce pobytu Komendanta. Ziemianka Komendanta znajdowała się o 300 kroków na południe od drogi Legjonowo—Wołczeczek, w pobliżu małego jeziorka (na mapie 1 : 100.000 A 43 B 41 Maniewicze — nad literą „Z” wyrazu „Rarańcza”). Na skraju lasu pod Wołczeckiem wyraźnie widać resztki 3 linii pozycji. **Wołczeczek** był siedzibą Komendy Legjonów w październiku 1915 r., a w dniu 6 lipca 1916 r. podczas odwrotu — widownią szarży kilkunastu szwadronów kawalerji rosyjskiej załamanej ogniem I Brygady. Za wsią duży cmentarz wśród którego wyodrębniono niewielki cmentarzyk legjonowy ładnie utrzymany. Na południe od Wołczeczka, bezpośrednio za torem kolejowym, znajduje się pięknie położone wśród suchego lasu jeziorko Bezimienne w zupełności nadające się na miejsce obozowe. Droga z Wołczeczka na Kościuchówkę prowadzi przez słynny „Polski Lasek” stanowiący

drugą linię pozycyj podczas walk pozycyjnych w 1916 r. Tu rezydował sztab 5 p.p., a w dniach 4 i 5 lipca 1916 r. Lasek był widownią huraganowego ognia artylerji rosyjskiej, powodującej wielkie straty w Oddziałach Legionowych. Obecnie Lasek ten uznany za rezerwat historyczny, otaczany specjalną opieką miejscowych władz. Turysta natopka tu wszędzie na szczegółowe tablice informacyjne. Na terenie Lasku znajdują się 2 pięknie utrzymane cmentarze legjonowe. Wylot z Lasku na drodze do Kościuchnowki — to również pamiętny teren walk — t. zw. „Polski Mostek”. Bezpośrednio przed Laskiem widać stożek kopca sypanego na „Polskiej Górze” oraz wieś Kościuchnowkę.

### **Punkt wyjściowy Czartorysk.**

Szlak prowadzi: st. Czartorysk — Medweże — Polska Góra — Kościuchnowka (9 klm.).

St. Czartorysk zwana obecnie Nowym Czartoryskiem jest dziś najlepszym punktem wyjściowym dla pojedynczych turystów udających się pod Kościuchnowkę. Poprawiona w roku ubiegłym droga, umożliwia przejazd samochodów i lekkich autobusów. Urząd Gminny przygotowany jest do udzielania wszelkich dalekoidących ułatwień dla turystów. W lokalu gminy pokój gościnny o 2-eh) łózkach, oraz większa sala, w której na słomie mogą nocować wybieczki grupowe; sklepy żywnościowe.

Trasa z Czartoryska do Kościuchnowki prowadzi wzdłuż ówczesnych pozycyj frontowych. Tereny walk rozpoczynają się za wsią Medweże. Z pagórka za wsią, na którym było gniazdo obronne rosyjskie, roztacza się szeroki widok na teren walk. Na zachód widać wysokie zalesione wzgórze (Kota 218,9) — to Lasek Studzienica gdzie w listopadzie 1915 r. stały odwody (5 i 6 baon), oraz ówczesny dowódca I Brygady Pułk. Sosnkowski. W czasie walk pozycyjnych tu był punkt obserwacyjny Komendy Legionów. Na wschód wyraźnie widać prawy brzeg Styru z rosyjskim punktem obserwacyjnym i pozycjami artyleryjskimi. Otwarte pola silnie sfalowane, ciągnące się między Medweżą a Kościuchnowką, były terenami rozlicznych walk zarówno w końcu 1915 r. jak i w 1916 r. Tuż przed wsią





#### OPTOWA

Okopy 1/4 p. p. Leg. Pol.

Kościuchnowka na wzniesieniu nazwanem przez wojska centralne „Polską Górą” rozpoczęto staraniem społeczeństwa wołyńskiego wznosić kopiec obliczony na 36 mtr. wysokości. Do chwili obecnej usypano 14 mtr. wysokości kopca. Z kopca roztacza się piękny i bardzo rozległy widok na teren walk w promieniu kilkunastu kilometrów. Jak na dłoni widać Polski Mostek i Polski Łasek, oraz na pierwszym planie ślady pozycji na Polskiej Górze. Lasy na północo-zachód kryją w sobie Redutę Piłsudskiego i pozycje 4 p.p. pod Optową. Polska Góra była terenem zawziętych kilkakrotnych walk. Szczególniej ciężkie straty poniósł 3 p.p. i części 2 p.p. w dniu 5 listopada 1915 r. Na wschód widać Kołodję pamiętną atakiem 1, 6 i 7 p.p. we wrześniu 1915 r. **Kościuchnowka** jest obecnie bardzo biedną wioską nieposiadającą nawet cerkwi, która mieści się w zwykłej chacie chłopskiej. Od tego tła odbija się nowoczesny gmach szkoły Fundacji im. Legjonów, w której znajduje się schronisko turystyczne o 20 łóżkach. Dwór zburzony podczas wojny mieści się w prowizorycznych bu-

dynkach. Okoliczne lasy należą do majątku Kościuchnowka.

Z Kościuchnowki należy udać się do Polskiego Lasku (patrz trasę z Maniewicz), oraz na „Redutę Piłsudskiego“ i pozycje 4 p.p. wzdłuż drogi do Optowej. Na specjalną uwagę zasługuje Reduta Piłsudskiego, stanowiąca wysunięte gniazdo oporu. Zasypujące się już ślady umocnień polowych są obecnie odbudowywane. Z wysuniętej placówki Reduty widać, poza małym wąwozem, czołowe pozycje rosyjskie t. zw. Orle Gniazdo.

Na drodze do Optowej, wśród lasów, zaobserwować można resztki okopów, jednak z wystawionych wówczas osiedli Anielin i Osiedle Rojowe mieszczących komendy 1 i 4 p.p. nie pozostało ani śladu.

Wycieczka z Czartoryska do Kościuchnowki, ze zwiedzeniem Lasku Polskiego i Reduty Piłsudskiego może być z łatwością przeprowadzona w ciągu jednego dnia.

Tereny pobojoisk Legionów między Styrem a Stochodem, a specjalnie rejon Kościuchnowki mają w przyszłości stanowić rezerwat historyczny, świadczący o bohaterskich walkach wszystkich oddziałów Legionów Polskich. W szybkim tempie prowadzone są już obecnie i kontynuowane będą w latach przyszłych prace zmierzające do odbudowy najważniejszych urządzeń polowych z okresu walk Legionów. W najbliższym czasie będzie odbudowana Reduta Piłsudskiego, budynek Komendy 1 p.p. w Anielinie, oraz ziemianka Komendanta w Nowej Rarańczy. Kilkadziesiąt słupów informacyjnych stoi już obecnie, a ilość ich będzie nadal powiększana.

Prace opiekuńcze nad pobojoiskami Legionów przeprowadza „Komitet Opieki nad Pobojoiskami Legionów Polskich“ wyłoniony przez Koła Pułkowe b. Legionów i Towarzystwo Rozwoju Ziem Wschodnich. W sprawie informacji o wycieczkach zwracać się należy do Tow. Rozwoju Ziem Wschodnich w Warszawie, ul. Marszałkowska 153.



# **PRZEWODNIK**

## **po pobojuwiskach Legionów Polskich**

### **z lat 1915—1916**

pod Medweżą—Kościuchówką—Opatową—Wólczeciem—Studzienicą

**Opracował kpt. H. Zieliński — Wojsk. Biuro Histor.**

Pobojuwisko pod Medweżami — Wólczeciem — Kościuchówką i Opatową, zostało dla potrzeb turystyki pokryte siecią wytycznych punktów obserwacyjnych i orientacyjnych oraz drogowskazami. Punkty obserwacyjne i orientacyjne zostały chwilowo wytyczone przy użyciu zwykłych okorowanych słupów, na których umieszczone zostały tylko numery odpowiadające odnośnym opisom w przewodniku. W przyszłych latach będą one stopniowo zmienione na słupy bazaltowe, które będą zawierały również część opisów. Drogowskazy, wybudowane na stałe, przez zarząd gminy Czartorysk, są pomalowane dwoma kolorami: czerwonym i niebieskim, oraz posiadają odpowiednie strzały z napisami danych miejscowości, do których wskazują drogę. Niezależnie od tych znaków drogi turystyczne w lasach zostały wytyczone przez zastosowanie odpowiednich barw na drzewach.

Oprócz tych wytyczonych punktów obserwacyjnych i orientacyjnych, zostały przez Naczelną Komisję Pamięci I Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego ustawione słupy bazaltowe w tych miejscach, gdzie w czasie boju od 4 do 6 lipca przebywał Komendant Piłsudski.

Turysta, zwiedzający pobojuwisko, wyszukuje w początkowym spisie odpowiedni szlak, wzdłuż którego chciałby zwiedzić pobojuwisko i następnie udając się od punktu obserwacyjnego do następnego, przegląda w dalszej części tego przewodnika odpowiednie opisy. Gdyby chciał po-

znać bliżej niektóre szczegóły, może od punktu obserwacyjnego udać się do słupów orientacyjnych.

#### Szlak Nr. 1 (najdłuższy).

Dworzec kolejowy w Czartorysku — Medweża — kopic na Polskiej Górze — Polski Lasek — Reduta Piłsudskiego — Anielin — pozycje wzdłuż drogi do Optowej — Rojowe Osiedle — Nowy Jastków — Legjonowo — Nowa Rarańcza — Wołczeczek — Medweże.

Punkty obserwacyjne: Nr. 1, Nr. 8, Nr. 19, Nr. 30, Nr. 45.

#### Szlak Nr. 2.

Dworzec kolejowy w Czartorysku — Medweża — kopic na Polskiej Górze — Polski Lasek — Reduta Piłsudskiego — Anielin — Nowy Jastków — Legjonowo — Nowa Rarańcza — Wołczeczek — Medweże.

Punkty obserwacyjne Nr. 1, Nr. 8, Nr. 19, Nr. 45.

#### Szlak Nr. 3.

Dworzec kolejowy w Czartorysku — Medweża — kopic na Polskiej Górze — Polski Lasek — Reduta Piłsudskiego — Anielin — Wołczeczek — Medweża.

Punkty obserwacyjne Nr. 1, Nr. 8, Nr. 19, Nr. 45.

#### Szlak Nr. 4 (najkrótszy).

Dworzec kolejowy w Czartorysku — Medweża — kopic na Polskiej Górze — Polski Lasek — Reduta Piłsudskiego — Anielin — Polski Lasek.

Punkty obserwacyjne Nr. 1, Nr. 8, Nr. 19.

U w a g a: Droga od Optowej (drogowskaz) przez las na most na Garbachu około dawnego młyna i do Wołczeczka została wytyczona czerwonymi paskami wymalowanymi na drzewach.

Droga z rejonu pozycji I. bataljonu 1 pułku koło Anielina — niedaleko od mostu na Garbachu na Nowy Jastków — Legjonowo — Nową Rarańczę i Wołczeczek, oznaczona została kolorem zielonym.





OPTOWA  
Okopy III/4 p. p. Leg. Pol.

Droga od mostu na Garbachu koło dawnego młyna na Lasek Saperski i Lasek Polski została wytyczona kolorem niebieskim.

Droga od Anielina wzdłuż dawnej pozycji ryglowej do brodu na Garbach i następnie wzdłuż 2-giej pozycji do Polskiego Lasku została wytyczona kolorem białym.

#### Punkty obserwacyjne i orientacyjne.

Nr. 1. Obok drogi z Medweży do Kościuchnowki.

Patrz w kier. zach. i pld.-zach. — na słupy Nr. 4 i 5.

W tem miejscu znajdowały się pozycje rosyjskie, t. zw. redutka rosyjska. Przed nią w kier. zach. i pld. zach. około 400—500 m. znajdowały się pozycje III/1. pułku piech. Leg., który w dn. 4. XI. 1915 zaskoczony silnym ogniem artylerji i natarciem rosyjskiem z bagien (które widzimy w dole po jednej i drugiej stronie drogi na Kościuchnowkę) w odległości około 500—600 mtr., musiał się wycofać w kierunku

wzgórza Studzienicy, które stąd widzimy jako najwyższe i pokryte wysokopiennym lasem (patrzac na zach.). W przeciwnatarciu utracone pozycje zostały odbite przez V i III bataljony I brygady i kompanje 3. pułku piechoty, które stanęły częściowo jako osłona od wspomnianego bagna.

Nr. 2. Przy drodze z Medweży na Medweżkę.

Patrz w kier. płn.-wsch. — między torem kolejowym a wsią.

Prawe skrzydło pozycyj I brygady Leg. Pol. z listopada 1915. Za torem kolej. stali już Niemcy. Na wysokości Medweżki i cerkwi w Medweży rozciągały się pozycje rosyjskie.

Nr. 3. Przy cmentarzu w Medweży.

Patrz w kier. płd.-wsch. — na Medweżę.

Wzdłuż boku wsi i przez cmentarz obok którego stoimy, biegly pozycje I brygady Leg. Pol. z listopada 1915. Tam gdzie widzimy słup Nr. 1 (przy drodze z Medweży do Kosiuchnowki) były już pozycje rosyjskie. 4.XI. 1915 po odwrocie III/1. pułku obok cmentarza utrzymał swe pozycje I/1. pułku, doczekawszy się przeciwnatarcia V i III bataljonów I brygady oraz 3, 4, 10 i 12 kompanij 3 pułku piechoty z II brygady.

Nr. 4. 500 m. przy drodze na płnc.-zach. od słupa Nr. 3.

Patrz w kier. od słupa Nr. 1 na wysokie wzgórze Studzienicy.

Obok tego słupa cofał się III/1. pułku ze swych pozycyj około 4—500 m. od słupa Nr. 1 na wzgórze Studzienicy, ostrzeliwany cały czas przez kilka baterij rosyjskich. Obok tego słupa przeszło następnje przeciwnatarcie ze wzgórza Studzienicy bataljonów V i III z I brygady Leg. Pol. Kompanje 3. pułku, idące nieco później przeszły od tego słupa około 500 m. dalej w kierunku północnym.

Nr. 5. Przy drodze z Medweży do Wolczecka.

Wskazuje drogę na wzgórze Studzienicy.

Na tem wzgórzu w listopadzie 1915 r. znajdowało się





Okopy w Polskiem Lasku 1916.

dowództwo I Brygady Legionów, którą wtedy dowodził płk. Kazimierz Sosnkowski, oraz dowództwa 1 i 7 pułków piechoty. Poza tem stały tu odwodowe bataljony. W dniu 6.VI. 1916 r. pod tem wzgórzem walczył 1/6 pułku piechoty, odbijając wszystkie ataki.

Nr. 6. Przy drodze z Medweży na Kościuchnowkę.  
Wskazuje na drogę do słupów Nr. 7.

Nr. 7. Przy polnej drodze na wzgórzu, na zach. od słupa Nr. 9.

Patrz w kier. między słupem Nr. 1 i kopcem Polskiej Góry.

Na wzgórzach, które widzimy między bagnem wspomnianem w opisie Nr. 1, a kopcem Polskiej Góry (wyłącznie) rozciągały się do 6. XI. 1915 pozycje 6. pułku oraz wydzielonych oddziałów z dywizjonu kawalerji rtm. Ostoji. Po 6. XI. na tych wzgórzach zajęły również swe pozycje od-

działy z I/2. pułku i 3. pułku. W 1916 roku na tych wzgórzach rozciągały się pozycje austriackie.

Nr. 8. Polska Góra.

Kopiec, na którym stoimy, jest zbudowany na wzgórzu nazwanem przez Niemców w 1915 roku „Polenberg” — „Polska Góra” lub „Góra Polaków”. Nazwa ta była nadana w dowód uznania dzielności i wytrwałości oddziałów legjonowych, szczególnie zaś pułków 2. i 3., które się tu biły w 1915 roku. W 1916 r. na wzgórzu Polskiej Góry znajdowała się silnie umocniona reduta (której okopy widzimy jeszcze u podnóża kopca), obsadzona przez oddziały wojsk austriackich (Węgrzy).

Tu, między Polską Górą i wsią Kościuchnowką, zostały przełamane w dn. 4. VII. 1916 pozycje austriackie, poczem oddziały rosyjskie poczęły okopami posuwać się w stronę pozycji I bataljonu 5. pułku, wychodząc na jego tyły.

Na tę górę ruszyło nad wieczorem 4. VII. 1916 przeciwnatarcie kompanji por. Myszkowskiego z 5. pułku. Kompanja ta zdobyła naprzód sąsiednie wzgórze, które widzimy między kopcem a Polskim Mostkiem, i następnie opanowała szczyt Polskiej Góry, gdzie zastała jeszcze żołnierzy austriackich, pochowanych w granatnikach. Na powtórny rozkaz komendanta pułku wobec zagrożenia pozycji w Polskim Lasku kompanja opuściła po paru godzinach Polską Górę, pozostawiając tu żołnierzy austriackich. Następnego dnia przed południem dotarł tu 3. pułk, który obsadził wzgórze, podczas gdy oddziały austriackie stanęły między Polską Górą a Polskim Laskiem.

Po południu oddziały rosyjskie przełamały linję austriacką, wdzierając się do Polskiego Lasku i zmuszając 3. pułk do wycofania się na południe.

1) Patrz w kier. między Medweżą a wzgórzem Studzienicy.

W tym kierunku widzimy dokładnie całe pobojowisko z 1915 roku. Ponadto od strony Studzienicy wykorzystując liczne wówczas okopy i rowy dobiegowe, 3. pułk nacierał na Polską Górę, osiągając ją dnia 5. VII. 1916 r. około godz. 10. Następnego dnia rozegrał się tu ostatni akt obrony pozycji przez wojska austriackie, które rozbite w tym terenie i około wsi Wołczeczek musiały się wycofać. Widocz-





ny ogrodzony biały krzyż — to cmentarz 2. i 3. pułków z 1915 r.

2) Patrz w kier. na Polski Lasek wraz z Polskim Mostkiem.

Przed sobą widzimy dolinę strumyka „bez nazwy” i nad tym potokiem przerzucony „Polski Mostek”. Wtyle za strumykiem na wzgórzu „Polski Lasek”. Od Polskiego Mostku na pld. widzimy kilkanaście chat, których dawniej było tylko parę — to osiedle bez nazwy.

W roku 1915 — 4. XI. w pierwszym impecie przeciwnarciarza połączone siły wojsk austr. i niem. oraz kompanje: VI baonu I bryg., kompanja sztabowa komendy Leg. Pol. i część komp. 3. pułku zdołały odrzucić oddziały rosyjskie z pod Wołczecka aż za potok bez nazwy i opanować wzgórze Polskiego Lasku.

W 1916 roku teren obserwowany był widownią wypadków, opisanych w Nr. Nr.: 12, 15.

3) Patrz w kier. od Polskiego Lasku na Kościuchnowkę.

Przed sobą widzimy między doliną strumyka „bez nazwy” i wsią Kościuchnowką — wzgórze, które było widownią krwawych walk w roku 1915 i 1916.

W 1915 roku w dn. 2. X. na to wzgórze wycofały się oddziały 6. pułku piechoty, pobite przez Rosjan na wschód od młyna Kościuchnowki.

Od 16. X. do 4. XI. znajdowały się tu pozycje austriackiego 15. pułku, który rozбитý musiał wycofać się 4. XI. na Wołczeczek. Na tem wzgórzcu następnie trzymali się Rosjanie do 10. XI.

Od listopada 1915 na wzgórzcu tem usadowiły się pozycje legjonowe (poczynając od cmentarzyka wiejskiego w kierunku dworu). W 1916 r. wzgórze to było widownią wypadków opisanych pod Nr. Nr.: 11 i 13.

4) Patrz w kier. na Kołodję — Podczerewicze Stare i Nowe oraz Medweże.

Przed sobą widzimy w dali wieś Kołodję, na którą były skierowane natarcia w końcu września i początkach października 1915 roku oddziałów I brygady i 6. pułku.

Od 4. XI. rejon ten od młyna aż do Podczerewicz Nowych był opanowany przez oddziały rosyjskie.

W 1916 z rejonu młyna, lasu i dworu wyszło natarcie rosyjskie na pozycje na wzgórzcu kościuchnowskim. Następnie Rosjanie zdołali się również przedrzeć przez bażna, leżące na wprost od Starych Podczerewicz.

Nr. 9. Przy drodze z Medweży na Kościuchnowkę.

Patrz na zach. i w kier. kopca Polskiej Góry.

Okolo tego miejsca podsuwał się w kier. Polskiej Góry I/2. pułku nad ranem dn. 5. XI. 1915. W pierwszej linii dwie kompanje pod dowództwem por. Smorawińskiego i nieco wtyle trzecia kompanja wraz z dowódcą bataljonu kpt. Mężyńskim. Na lewo od I/2. pułku podsuwały się dwie kompanje 1. i 2/3. pułku wraz z dowódcą I bataljonu kpt. Czechna-Tarkowskim, który tu poległ.

10. XI. 1915 wzdłuż drogi na Kościuchnowkę nacierał kolo tego słupa I/2. pułku, zdobywając we wsi karabiny maszynowe.

Nr. 10. W Kościuchnowce.

Wskazuje drogę na cmentarzyk wiejski.





Nr. 11. Koło cmentarzyka wiejskiego Kościuchnowki.

Patrz w kier. między dworem, wsią i Polską Górą.

W miejscu, gdzie stoimy, w 1916 łączyły się pozycje legionowe i austriackie. W kierunku dworu ciągnęły się stanowiska 5. pułku, które w dn. 4. VII. obsadzał I bataljon kpt. Sława-Zwierzyńskiego, w kierunku zaś Polskiej Góry — stanowiska austriackie, które były zakończone dość silną redutką, nazwaną „Redutką Madziarską”. Na omawianych stanowiskach I bataljon 5. pułku w dn. 4. VII. przed wieczorem otoczony przez oddziały rosyjskie, wychodzące od strony pozycji austriackich, musiał przebijać się z bagnietem w rękę na kładki (ob. opis Nr. 13.), często kontratakując i w tym czasie tracąc swego dowódcę bataljonu oraz kilku oficerów i kilkudziesięciu szeregowych.

Nr. 12. Koło Polskiego Mostku.

Patrz w kier. od Polskiej Góry do cmentarzyka Kościuchnowki.

(Opis nazwy Polskiego Mostku — ob. Nr. 8).

Przez ten mostek w dn. 4. VII. przeszły oddziały kompanji por. Myszkowskiego idące do przeciwnatarcia na Polską Górę. 5. VII. o świcie znów oddziały II/5. i II/6. pułków pod dowództwem mjr. Wyrwy-Furgalskiego poszły do przeciwnatarcia, dochodząc aż do rejonu mniejwięcej cmentarzyka (około słupa Nr. 11).

Nr. 13. Nad strumyczkiem „bez nazwy”.

Miejsce, gdzie znajdowały się kładki przez które wycyfał się I bataljon 5. pułku w dn. 4. VII. 1916 i około którego poległ kpt. Sław-Zwierzynski.

Nr. 14. Koło Polskiej Góry.

Cmentarz 2. i 3. pułków piechoty Legionów Polskich.

Nr. 15. Za mostkiem w Polskim Lasku.

(Wskazuje drogę do cmentarzyków i dowództwa 5. pułku).

Wchodząc do Polskiego Lasku, widzimy na prawo od drogi ślady dawnej 2-giej pozycji, na której bronił się w dalszym ciągu 5. pułk w ciągu dn. 5. VII. 1916.

Od drogi na południe stały kompanje II/6. pułku.

Nr. 16. Obok dużego cmentarza.

Miejsce, w którym w 1916 roku znajdowała się ziemianka dowództwa 5. pułku piechoty Legionów Polskich i obok której było dokonane zdjęcie Komendanta Józefa Piłsudskiego wraz z oficerami 5. p. piechoty.

Nr. 17. Po drugiej stronie strumyczka bez nazwy.

Miejsce dokąd w dn. 4. VII. 1916 dotarło przeciwuderzenie kompanij VI bataljonu prowadzonych przez por. Lisakulę i Zinth-Rzeckiego, oraz I/5. pułku, powodując odrzucenie oddziałów rosyjskich, które wślad za resztkami I bataljonu 5 pułku, zdołały przedrzeć się przez strumyczek.

Nr. 18. Za mostem na strumyczku „bez nazwy” w stronę Optowej.

Patrz w stronę Polskiego Lasku — na pld.

Od drogi około 150—200 m. ślady dawnych stanowisk VI bataljonu z 7 pułku piechoty Leg. Pol.





Stanowiska, które były bardzo zagrożone po opanowaniu przez Rosjan pozycji I bataljonu 5. pułku i które na rozkaz Komendanta były opuszczone w nocy 4. VII. 1916.

Od drogi na północ około 150 m. dawne pozycje umocnionej redutki VI bataljonu, która została opuszczona celem użycia jej załogi do wykonania przeciwwuderzenia na Rosjan, przedzierających się przez kładki (ad 17).

Przy drodze widoczne ślady dawnego betonowego stanowiska karabinów maszynowych, flankujących dostęp przez bagna do dworu w Kościuchnowce.

#### Nr. 19. Reduta Piłsudskiego.

Wzgórze, na którym znajdują się odbudowane stanowiska dawnej Reduty Piłsudskiego, było po raz pierwszy obsadzone przez patrol I bataljonu 1. pułku w dn. 27 września 1915, następnie zaś była tu ustawiona placówka ze składu VI bataljonu.

16 października 1915 wzgórze to zostało obsadzone przez spieszone oddziały kawalerji austriackiej i wtedy pozycje

te otrzymały nazwę „przedmościa”. Pierwszą kompanją legjonową, która znalazła się na tych pozycjach była 9-ta 3. pułku piechoty, która przybyła tu 9. XI. 1915.

Potem na reducie po 10. XI. znalazły się prawie wszystkie oddziały piechoty legjonowej, obsadzając ją kolejno, rozbudowując i ulepszając jej pozycje. W kwietniu 1916 kompanja techniczna Leg. Pol. rozpoczęła budowę chodnika minowego, aby dostać się przy pomocy podkopu pod stanowiska rosyjskich pozycji t. zw. Orlego Gniazda, lecz wobec zbyt sykiego piasku musiała prac swych zaniechać. Najwięcej pracy w rozbudowę reduty włożył 3. pułk. Po przybyciu I brygady na miejsce II, reduta została obsadzona początkowo przez VI bataljon 7. pułku, następnie przez V bataljon kapitana Olszyny Wilczyńskiego. Wtedy otrzymała swą sławną nazwę „Reduty Piłsudskiego”. W maju kompanja saperów I brygady w celu zapobieżenia podkopywaniu się Rosjan pod redutę przystąpiła do wykonania bardzo głębokiego podkopu, gdzie następnie podłożono miny i wysadzono go w powietrze.

W odległości około 5—10 m. na południe od drogi ślady dawnych stanowisk V bataljonu, wysypywanych na powierzchnię. Droga, wiodąca z boku reduty, można dostać się na wzgórze Berezany, gdzie w październiku 1915 bił się II bataljon 3. pułku.

Nr. 20. Na reducie.

Miejsce, gdzie w dn. 4.VII.1916 Komendant Józef Piłsudski obserwował przedpole.

Nr. 21. Na reducie.

Najdalej wysunięte miejsce placówki reduty. Placówka ta po częściowem obsadzeniu jej przez oddziały rosyjskie została w przeciwuderzeniu plutonu ppor. Chilewskiego Marjana ponownie odbita. W godzinach południowych 4. VII. po całkowitem zniszczeniu jej okopów i wskutek ognia (palił się las) została ostatecznie opuszczona.

Nr. 22. Przy drodze do Optowej.

Obok liczne ślady dawnych stanowisk I bataljonu 1 pułku piech. Leg. Pol.





Nr. 23. Przy drodze do Anielina.

Ślady dawnych pozycji 1 pułku ułanów, który narówni z piechotą pełnił ciężką służbę okopową. Jego konie stały na dalekich tyłach w Hradyskach, do okopów zaś przychodziły na służbę tylko spieszne oddziały. W dniach walk na tych pozycjach stał dywizjon rotmistrza Głuchowskiego — 3 i 4 szwadron.

Nr. 24. Przy drodze na Optową.

Wskazuje drogę do pozycji III bataljonu 1 pułku. (Ob. opis Nr. 25).

Nr. 25. Od drogi około 600 m w kier. płdn.

Widoczne ślady dawnych stanowisk III bataljonu i odgałęzienie pozycji ryglowej.

Nr. 26. Wbok od śladów stanowisk ryglowych około 100 m.

Miejsce dawnego „Anielina“, miejsce postoju dowództwa 1 pułku piechoty Legjonów Polskich i przyszłego schroniska dla turystów.

Anielin był zbudowany w postaci dworku polskiego, jakich wiele spotykamy, z kolumnadą przy głównych drzwiach wejściowych, która podtrzymywała cienisty daszek. Projektował budowę sierż. Jastrzębowski, dzisiejszy rektor Akademii Sztuk Pięknych.

Nr. 27. Przy śladach stanowisk ryglowych. (Nieco wbok na wsch.).

Miejsce postoju dwóch odwodowych kompanij I bataljonu 1 pułku piech. Leg. Pol.

Nr. 28. Przy drodze do Optowej.

Wskazuje drogę do stanowisk III/6 pułku piech. Leg. Pol.

Nr. 29. Od drogi około 400 m w kier. płd.

Ślady dawnych stanowisk III bataljonu 6 pułku piechoty i pozycij działek piechoty 37 milimetrów.

Nr. 30. Przy drodze do Optowej.

Znajdujemy się w miejscu, gdzie przez drogę z Kościuchnowki do Optowej przechodziły pozycje 4 pułku piechoty. W kierunku pozycij III/6 pułku piechoty rozciągały się pozycje I bataljonu, tu gdzie stoimy z jednej i drugiej strony drogi — pozycje II bataljonu i dalej w kierunku dużej polany — pozycje III bataljonu. Przed pozycjami znajdowała się umocniona linja placówek, która zarówno w czerwcu, jak i w lipcu była terenem najsilniejszych walk na odcinku 4 pułku piechoty. Linji tej nie udało się sforsować oddziałom rosyjskim.

Idąc dalej w kierunku Optowej, nieco z boku od drogi w kier. południowym znajdziemy w lesie ślady dawnego Osiedla Rojowego (Ob. Opis Nr. 34).

Tu na lewym skrzydle pozycij legjonowych rozegrały się najcięższe walki dopiero w dniu 6.VII.1916 w chwili kiedy 4 pułk piechoty otrzymał rozkaz oderwania się od nieprzyjaciela i wycofania się. W szczególnie ciężkiem położeniu znalazł się najdalej w kierunku północnym wy-





sunięty III bataljon, który w czasie swego odwrotu został zaskoczony przez rosyjskie oddziały, posuwające się wzdłuż drogi z rejonu Reduty na Optową. Przeciwuderzenia poszczególnych kompanij zdołały jednak sparaliżować akcję nieprzyjaciela, dzięki czemu pułkowi udało się następnie odejść bez większych strat.

Nr. 31. Z boku od drogi w kier. pld. około 200 — 300 m.

Widoczne ślady dawnych pozycyj I bataljonu 4 pułku.

Nr. 32. Z boku od drogi w kier. płnc. około 100 m.

Widoczne ślady dawnych pozycyj II bataljonu 4 pułku.

Nr. 33. W dalszym ciągu ślady pozycyj 4 pułku, około 400 — 500 m od drogi.

Widoczne ślady dawnych stanowisk III bataljonu 4 pułku.

Nr. 34. W głębi lasu około 500 — 600 m od drogi.

Rojowe Osiedle, czyli miejsce dowództwa 4 pułku, zbudowane według oryginalnych pomysłów mjr. Galicy.

Nr. 35. Na zach. od Polskiego Lasku.

Ślady dawnych stanowisk 2-giej pozycji. Tu bronił się 5.VII.1916 baon VI, odpierając parokrotnie szturmę ros.

Nr. 36. Na zach. od Polskiego Lasku. Wzdłuż śladów stanowisk 2-giej pozycji około 600 — 700 m od Polskiego Lasku.

Ślady dawnych stanowisk 2-giej pozycji i od nich w kier. reduity około 120 m ślady dawnego miejsca postoju dowództwa 7 pułku piechoty. Miejsce szczególnie ciężkich walk obu baonów 7 pułku, gdzie w przeciwuderzeniach odbito otoczonego kpt. Dr. Składkowskiego i ks. Żytkiewicza.

Nr. 37. Przy drodze z Polskiego Lasku do mostu na Garbachu.

W tem miejscu zakwaterowana była kompanja saperów I brygady Legjonów Polskich (poprzednio stały tu oddziały II brygady). Lasek ten po przybyciu na pozycje I brygady otrzymał nazwę „Lasku Saperskiego“.

W dn. 5.VII.1916 lasek był terenem bardzo ciężkich walk w czasie odwrotu z Polskiego Lasku i 2-giej pozycji. Tu zatrzymały się i odparły nieprzyjaciela bataljony 5 i 7 pułków piechoty. Stąd wreszcie bataljony tych pułków zostały wieczorem na rozkaz Komendanta Piłsudskiego wycofane za Garbach na 3-cią pozycję. W Lasku w ciągu dni 4 i 5.VII.1916 znajdował się Komendant Józef Piłsudski, kierując bezpośrednio całą akcją. Po wycofaniu się oddziałów własnych Komendant przeniósł się następnie do młyna nad Garbachem i następnie do Nowego Jastkowa.

Nr. 38. Przy dawnym młynie na Garbachu.

W tem miejscu w dn. 5.VII.1916 po opuszczeniu pozycji w Polskim Lasku i następnie w Lasku Saperskim wycofywały się bataljony 5 i 7 pułku. Tu komendant Józef Piłsudski 5.VII.1916 zatrzymał się chwilowo, kierując bitwą.

Nr. 39. U stóp wzgórza po zach. stronie Garbachu.

Stanowiska 3-ciej pozycji, które zostały obsadzone przez





bataljony V i VI po wycofaniu się z 2-giej pozycji. Z tych pozycji VI baon łącznie z oddziałem c. k. m., 2 p. ułanów i innymi w dn. 6.VII. odbił szarżę kawalerji rosyjskiej i w przeciwwuderzeniu odrzucił za Garbach oddziały piechoty rosyjskiej.

Nr. 40. W lesie na pld. zach. od dawnego młyna na Garbachu.

Miejsce dawnego postoju dowództwa 6 pułku piechoty i dwóch bataljonów I i II. W dniu 6.VII. miejsce postoju Komendanta Józefa Piłsudskiego przed ogólnym odwrotem.

Nr. 41. Obok leśniczówki państwowej w lasach wotczeckich

Miejsce, gdzie dawniej grupowały się zabudowania dowództwa i pomocniczych oddziałów Legionów Polskich. Cały ten rejon był zabudowany pięknymi budynkami, z których niejedne zadziwiały swą oryginalnością np. „Wil-

la Szrapnel", inne znów podobnie jak Anielin, przypominały stare polskie dworki (np. kasyno oficerskie).

Nr. 42. Przy drodze z Wołczecka do leśniczówki państwowej w Legionowie.

Dawne miejsce zabudowań Nowej Rarańczy, gdzie odbudowana ziemianka Komendanta Józefa Piłsudskiego.

Obok słupy dodatkowe z napisami, oznaczającymi rejon zakwaterowania różnych oddziałów I brygady i 1 pułku artylerji.

Nr. 43. Na drodze z Wołczecka do Studzienicy.

Miejsce, gdzie nastąpiło 6.VII.1916 ostateczne przerwanie frontu oddziałów austriackich już po odejściu zluzowanej grupy mjr. Beliny Prażmowskiego.

Nr. 44. Na drodze z Wołczecka do Medweży.

Rejon, w którym w dn. 6.VII.1916 przeciwuderzał 3 pułk piechoty, chcąc ratować oddziały austriacko-niemieckie, rozbite pod Wołczeckiem.

W zagajnikach, leżących na południu, dostał się do niewoli ranny dowódca 3 pułku piechoty ppłk. Minkiewicz.

Nr. 45. Przy drodze z Wołczecka do Polskiego Lasu na najbliższem wzgórzu koło wsi.

1) Patrz w kier. Polskiego Lasu.

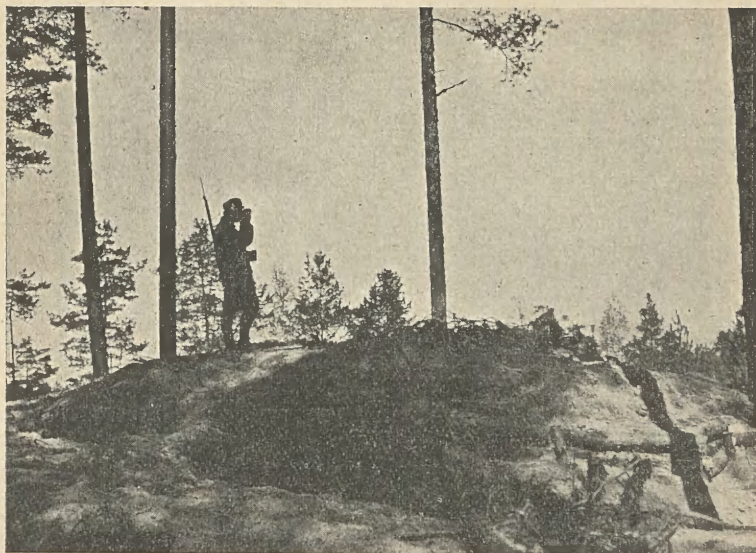
Przed nami teren walk z roku 1915 i 1916.

Z tej strony w dn. 5 listopada 1915 Rosjanie po przełamaniu 15 pułku piechoty austr. pod Kościuchnowką — nacierali na Wołczek. Tędy również poszło przeciwuderzenie kompanji sztabowej komendy Legionów Polskich i następnie kompanij VI baonu z kpt. Satyrem Fleszarem na czele.

W dn. 5.VII.1916 w tym terenie zajęły swe stanowiska oddziały grupy płk. Küttnera, wśród których był 3 pułk piechoty i I/6 pułku, oprócz licznych oddziałów austr. niem.

Z drugiej strony wsi i na tem wzgórzu, na którym stoimy, stała grupa mjr. Beliny Prażmowskiego w składzie 1 pułku ułanów bez oddziałów spieszonych, które poz-





stały przy 1 pułku piechoty, części oddziałów 2 pułku ułanów i trzech kompanij saperских; kompanji saperów I brygady, kompanji technicznej Legjonów Polskich i kompanji saperów austr. Obok stanął niem. bataljon Passau i dalej I/6. p. piech. w rejonie Studzienicy. 3 pułk piechoty stanął wtyle w odwodzie. W godzinach przedpołudniowych 6.VII.1916 w myśl rozkazu korpusu austriackiego grupa m'r. Beliny Prażmowskiego została zluzowana i na jej miejsce weszły oddziały austr., które następnie zostały przełamane.

2) Patrz w kier. lasów wołczeckich na groble i most na Garbachu.

W tym rejonie w godzinach popołudniowych 6.VII.1916 ruszyła do szarży kawalerja rosyjska, która następnie została zniszczona ogniem VI baonu i karabinów maszynowych 2 pułku ułanów stojących około grobli w lasach. (Ob. opis Nr. 39).

3) Patrz w kier. wzgórza Studzienicy.

Miejsce, gdzie rozegrały się ostatnie walki oddziałów: I/6 pułku piechoty i 3 pułku piechoty w dn. 6.VII.1916. W tym rejonie wskutek klęski wojsk austriackich pod Wołczeckiem i daremnego przeciwuderzenia 3 pułku piechoty jak i w wyniku klęski oddziałów austriackiej 53 dywizji na południu, oraz dywizji, walczących pod Kołkami—grupa płk. Küttnera rozpoczęła odwrót na Lisowo i następnie wzdłuż toru na Mieniewicze.

4) Patrz w ogólnym kierunku na Nową Rarańczę.

W tym rejonie 6.VII.1916 poczęły wdzierać się oddziały rosyjskie na tyły pozycji I brygady nad Garbachem.

Nr. 46. Koło drogi z Wołczecka na Polski Lasek.

Miejsce stanowisk 1 baterji Legjonów Polskich, która wspierała działanie 5 i 7 pułków piechoty w dniach od 4 do 5.VII.1916.

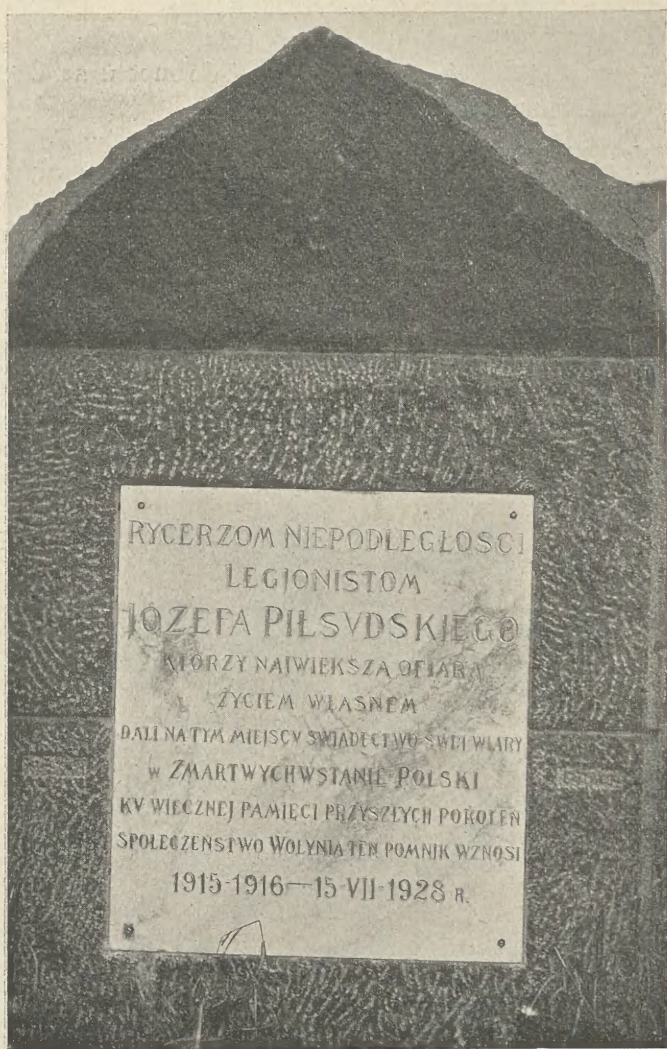
Nr. 47. Na północny zachód od Lasku Saperskiego.

Miejsce stanowisk 2 baterji Legjonów Polskich, która podobnie jak 1-sza wspierała działanie 5 i 7 pułków piechoty w dn. 4 do 5.VII.1916.

Nr. 48. Rejon 2-iej pozycji, na którą w dn. 5.VII. 1916 popołudniu wycofał się 1 pułk piechoty wraz ze spiesznym oddziałem 1 pułku ułanów i dokąd przedpołudniem 6.VII.1916 po zlurowaniu pod Wołczeckiem przybył cały 1 pułk ułanów. Na tych pozycjach 1 pułk piechoty łącznie ze spiesznym oddziałem ułanów odpierał natarcie oddziałów rosyjskich, utrzymując tu swe stanowiska, których przełamanie mogłoby doprowadzić do całkowitego otoczenia I brygady Legjonów Polskich. O te pozycje też troszczył się najwięcej Komendant Józef Piłsudski. Z tych pozycji wreszcie, naprzeciw których nieprzyjaciel do ostatniej chwili zachowywał się agresywnie, posiadając dużą przewagę, nastąpił odwrót prowadzony przez płk. Edwarda Rydza-Śmigłego, przyczem 1 pułk piechoty wraz z 1 pułkiem ułanów oraz częścią 2 pułku ułanów stanowiły straż tylną.

Nr. 49. Przy drodze z Optowej do mostu na Garba-





chu (oznaczona kolorem czerwonym).

Miejsce stanowisk 3 baterji artylerji Legjonów Polskich,

z których wspierała ona działanie na całym odcinku Legionów Polskich.

Nr. 50. Przy drodze z Optowej do mostu na Garbachu (oznaczona kolorem czerwonym).

Miejsce stanowisk 4 baterji artylerji Legionów Polskich, z których wspierała ona ogniem działania III brygady i następnie I.

---



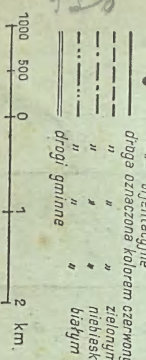
ORDRE DE BATAILLE LEGJONÓW POLSKICH z 1916 r.



gen. Puchalski (austr.)

pułki piechoty	<p>1 brygada Kamendant Piłsudski</p> <p>ptk. Rydz-Smigły 1 p.p. pprk. Berbecki 5 p.p. mjr. Flešzar 7 p.p.</p> <p> I    I    V  III    II    VI</p>	<p>2 brygada ptk. Küttner (austr.)</p> <p>ptk. Januszajtis 2 p.p. ptk. Minkiewicz 3 p.p.</p> <p> I    I  II    II  III    III</p> <p>(Wadwodzie korp. austr.)</p>	<p>3 brygada gen. Grzesicki (austr.)</p> <p>ptk. Roja 4 p.p. pprk. Norwid Neugebauer 6 p.p.</p> <p> I    I  II    II  III    III</p>
	<p>kaw.</p> <p>1 p.uł.  mjr. Belina</p>	<p> 2 p.uł. rtm. Ostaja</p>	
artylerija	<p>† p.a.</p> <p>† I.   † II.</p> <p> 1 bat.    2 bat.    3 bat    4 bat.</p>		
saperzy	<p> komp.sap. I brygady    komp.techniczna Leg. Pol.</p>		

50  
926



Opisanie:  
 drogowskazy gminne (turystyczne)  
 punkty osiedlenia  
 siedziba parafialna  
 siedziba kościoła

